

## O europeizmie, czyli o stowarzyszeniu ludów Europy



Panorama Warszawy z II poł. XIX w., Biblioteka Sejmowa

„Niemasz nikogo coby zauważywszy bieg historyi ostatnich czasów niedostrzegł w nim wyraźnej dążności do zgromadzenia wszystkich ludów Europy w jedną społeczność, która zostawiając każdemu jego narodowość i właściwy charakter, wiązałaby go jednakże do obszerniejszej i wyższej narodowości, i kształtuje niejako wszystkie w cudowną powszechność narodów, gdzie jedność i różnorodność harmonizują się tak doskonale, że miasto się niszczy lub sobie zawadza, wspierają się owszem wzajemnie. – W rzeczy samej, widząc tę spólną solidarność ludów europejskich, która sprawia, że jeden z nich nie cierpi, żeby zaraz inne niecierpiały z nim i dla niego, że słabość jednego staje się słabością wszystkich, że najbardziej oddalony ledwie się poruszy wraz inne na przeciwnych krańcach leżące w ruch idą, że skoro jeden upadnie, cała Europa jest zaraz wstrząśnięta w gruncie swoim, trzeba przyznać, iż Europa stanowi już jedno ciało, i że wypada jedno autentycznie i prawnie stwierdzić czyn już dopełniony w historyi; prędzej czy później okoliczności zrobią to niezawodnie.

Polsce dostało się objawić Europie jej jedność i jej przyszłość. Jakoś, podział to Polski i wypadki które się zeń wysnuły, nauczyły Europę do jakiego stopnia każdy jej członek jest jej potrzebnym i ilu cierpienie przyczyną może być strata jednego.

[...] Europa nie wywiąże się ze swęj misji, aż póki wszystkie składające ją ludy nie pogodzą się w jednej myśli spólnęj, aż póki to co rozkazuje i to co słucha, władza i wolność, nie uścisną się we wzajemnej miłości, aż póki Europa nie naprawi wszystkich niesprawiedliwości towarzyskich, wszystkich zbrodni jakie popełniła, lub pozwoliła popełnić, jakie są naprzykład, rozbiór Polski, ujarznienie Irlandji, ucisk kościoła katolickiego wszędy. Dotąd polityka europejska złożona była z wielu żywiołów, w których dostarczeniu każdy naród miał jakiś udział. Z Włoch wykluta się dyplomacja, w Anglii formy rządu, we Francji jedność i formy administracyjne, Rossja ma kombinacją siły i chytrności, Austria politykę zwłóczenia i statu quo, Prussy formy militarne; ale brak jeszcze czegoś europejskiej polityce, i ten brak dotkliwie się czuć daje: oto nie ma poświęcenia, zapomnienia siebie. Oby nam Bóg naznaczył chlubną powinność dostarczenia Europie tak drogiego pierwiastku, tak zgodnego z naszą narodową naturą, tak silnie odbitego na całej naszej historyi. I komuż podobne posłannictwo przystałoby lepiej niż ludowi, co przez długie wieki poświęcając się za Europę i cywilizacją, w końcu opuszczony od nich, padł ofiarą najstraszniejszego gwałtu? Pielęgnujmy więc naszą narodowość, więcej jeszcze dla Europy niż dla nas samych. Zostańmy Polakami, i gdy nieprzyjaciele nasi utrzymują, że nas już nie ma, broń nas Boże byśmy im mieli zawierzyć i wymienić nasze głośne imię na imię Sławian. Chcemyli będąc Polakami być czemś więcej jeszcze, bądźmy Europejczykami; [...].”

Autor nieznany, „Młoda Polska. Wiadomości historyczne i literackie”,  
20.04.1838, nr 11, s. 119-126.

„Młoda Polska”, czasopismo polityczne wydawane w Paryżu w latach 1838-40, niezwiązane z żadnym ugrupowaniem emigracyjnym; założone przez S. Uruskiego, L. Turowskiego i P. Plater, o profilu ortodoksyjnie katolickim; wiele miejsca poświęcało literaturze i krytyce literackiej; red. E. Januskiewicz przy współpracy E. Jourdaina.

Panorama Paryża z I poł. XIX w., Muzeum Literatury w Warszawie

